

BP WALENTY WÓJCIK

NOWY KODEKS PRAWA KANONICZNEGO
A PRAWA CYWILNE*

Zasługą twórców kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. było zebranie, skrócenie, zreformowanie i systematyczne ułożenie olbrzymiego materiału ustawodawczego, narastającego od 18 wieków¹. Z tego względu kodeks ten będzie pełnił dla przyszłych kodyfikacji jakby funkcję przewodnika². Richard Puza zauważył jednak, że w kodeksie z 1917 r. świadomość eklezjologiczna była pokryta warstwą myślenia prawnego, które zostało zawężone pozytywistycznie³. Jan XXIII zapowiadając 25 I 1959 r. opracowanie kodeksu prawa kanonicznego myślał, zdaje się, o zwykłej rewizji obowiązującego zbioru⁴. Może wyobrażał sobie modernizację kodeksu w stylu ustaw zwołanego niebawem synodu diecezji rzymskiej. Gdy jednak postanowienia Soboru Watykańskiego II przybrały nieoczekiwane rozmiary, zwłaszcza na odcinku eklezjologii, stało się oczywiste, że i nowy kodeks prawa kanonicznego musi być nie tylko poprawiony, ale gruntownie zreformowany. Dlatego też Paweł VI chciał nowego ukierunkowania prawa kanonicznego: w duchu Ewangelii i w świetle nauki

* Tak w sprawozdaniach z dyskusji w zespołach konsultorów jak i w tekście nowego kodeksu spotykamy zawsze przymiotnik *civilis* na określenia prawa świeckiego. Rzecz oczywista, że w prawie tym określenie „cywilny” odnosi się tylko do części ustawodawstwa państwowego mającej charakter prywatno-prawny. Ponieważ nazwa „prawo świeckie” — *saecularis* kojarzy się z funkcją laicyzacyjną, pozostawiono zgodnie ze źródłami kościelnymi termin „prawa cywilne” dla oznaczenia całości ustaw wydawanych przez wszelkich ustawodawców niekościelnych.

¹ *Codicis Iuris Canonici* 1983 *Praefatio* s. XVIII.

² „*Veluti ducis munere fungitur*” Paweł VI. *Alokucja do kardynałów, konsultorów i pracowników Sekretariatu Papieskiej Komisji do Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego* 20 XI 1965. „*Communicationes*” 1:1969 s. 41 (skrót: *Comm*).

³ *Der neue Codex Iuris Canonici und das Diözesanrecht*. „*Theologische Quartalschrift*” 163:1983 z. 1 s. 61.

⁴ R. Sebott. *Das neue kirchliche Gesetzbuch*. „*Herder Korrespondenz*” 37:1983 s. 128. W. Kasper (*Brauchen wir ein neues Kirchenrecht?* „*Theologische Quartalschrift*” 162:1982 z. 1 s. 66) twierdzi, że Jan XXIII myślał o czymś więcej niż rewizji kodeksu z 1917 r.

ostatniego soboru. Według myśli tegoż papieża prawidłowa reforma prawa nie oznacza zrywania z tradycją kościelną. Musi być jednak dokonana w aspekcie nie tylko prawnym, ale i teologicznym. Kanonista układa normy prawne na podstawie zasad objawienia Bożego, tradycji kanonistycznej i uchwał Vaticanum II. Jak Kościół różni się od państwa jako *societas sui generis*, tak i prawo kościelne musi różnić się od prawa cywilnego. Prawo kanoniczne jest prawem również *sui generis*. Kościół jako *communio* winien być nastawiony na społeczeństwo. Należy zarzucić wzięte z prawa świeckiego pojęcie Kościoła jako *societas iuridice perfecta*. Prawo Kościoła winno być prawem łaski i sakramentu⁵. Jan Paweł II podczas aktu promulgacji nowego kodeksu 25 I 1983 r. wskazał jako prażródło prawa kościelnego tradycję Starego Testamentu: przymierze między Bogiem a ludem wybranym, relację *foedus-lex*, nawoływania prorockie do zachowania wierności Przymierzcu, stanowisko zajęte przez Chrystusa Pana w kazaniu na Górze, doktrynę i praktykę św. Pawła i tradycję kanonistyczną aż do Vaticanum II. Istnienie Kościoła nie tylko duchowego — wewnętrznego, ale i widzialnego — zewnętrznego postuluje wydawanie norm prawnych, które uwzględniałyby rzeczywistość nadprzyrodzoną i rzeczywistość społeczną. Dlatego prawo kanoniczne jest prawdziwym *ius sacrum*⁶. Musi opierać się na przykazaniu miłości⁷. Nie może jednak ignorować rzeczywistości prawnej — cywilnej, w której żyją członkowie Kościoła.

Twórcom nowego kodeksu przypominano wytyczne, wskazane przez papieży. Na początku przyjętych przez pierwsze zgromadzenie generalne Synodu Biskupów w dniach 30 IX-4 X 1967 r. *Principia, quae codicis iuris canonici recognitionem dirigant* umieszczono rozdział *De indole iuridica codicis*. Argumentowano, że tego wymaga natura społeczna Kościoła. Kodeks nie może podawać *regulae fidei et morum*. Jak wyraził to bliżej Pericle Felici, Kościół jest społecznością z zewnątrz kierowaną i dlatego posiada ustawy wypływające z władzy jurysdykcji⁸. Myśl tę rozwinął Rosalio Castillo Lara, na międzynarodowej sesji prawa kanonicznego (19 II 1977 r.) stwierdził, że kodeks ma charakter prawny, ale *spiritu proprio*, tzn. że wszystkie instytucje Kościoła zmierzają *ad promovendam vitam supernaturalem*. Z tych względów kodeks Kościoła powinien ujmować normy nie tylko pod aspektem czysto prawnym, jak

⁵ Sebott, jw. s. 125; Kasper, jw. s. 66.

⁶ *Promulgazione e presentazione ufficiale del Codice di diritto canonico*, Città del Vaticano 1983 s. 32-36.

⁷ A. Casaroli. *Przemówienie podczas promulgacji nowego kodeksu*. W: *Promulgazione e presentazione* s. 27-28.

⁸ Comm 2:1969 s. 78-79, 88.

to czynią kodeksy cywilne⁹. Norma kanoniczna, jak tłumaczył P. Felici podczas Kongresu Prawa Kanonicznego na uniwersytecie w Navarra (10 X 1976 r.), nie jest tym co norma prawna społeczności cywilnej. Prawo kościelne czerpało co prawda w ciągu wieków z ustawodawstw cywilnych, a zwłaszcza z prawa rzymskiego i dziś czyni to nadal, ale pomimo to pozostawało zawsze i dziś pozostaje jakoby sakramentem zbawczej woli Boga¹⁰. Stąd też, jak zaznaczył w dyskusji nad *Lex Ecclesiae fundamentalis* Willy Onclin, między prawem cywilnym a prawem kanonicznym istnieje tylko pewna analogia, gdyż ostatecznym fundamentem Kościoła i jego praw jest zawsze Ewangelia i wielkie przykazanie miłości¹¹. Kościół stanowi *societas caritatis* a nie tylko *societas iustitiae*. Dlatego *ius Ecclesiae semper reformandum*¹².

Jeśli chodzi o stosunek nowego kodeksu do praw cywilnych, to zaznaczono w przedmowie do nowego zbioru z 1983 r., że zostały opuszczone relacje Kościoła *ad extra*¹³. P. Felici w odpowiedzi na uwagi dotyczące *Principia quae codicis iuris canonici recognitionem dorigant* oświadczył, aby sporządzić jakąś kodyfikację publicznego prawa kościelnego, pewną i solidniejszą — *videbitur*¹⁴. Szereg wytycznych dotyczących wzajemnych relacji prawa kanonicznego i cywilnego zawiera schemat *Lex Ecclesiae fundamentalis*. O tym, że przy redagowaniu kanonów nowego kodeksu dążono do uwzględniania praw cywilnych, świadczy fakt powołania do grona konsultorów komisji kodyfikacyjnej również biegłych w prawie cywilnym z całego świata¹⁵. Następnie, przez „odkrycie” podczas Vaticanum II Kościoła partykularnego jako zasady struktury *Ecclesia-communio* w sensie pierwszego tysiąclecia historii Kościoła¹⁶ i przez pozostawienie wielu spraw normom prawa partykularnego, wydawane czy to przez konferencję episkopatów czy to poszczególnych biskupów, kościelne prawo partykularne tak krajowe, jak i diecezjalne musi w większym stopniu uwzględniać normy prawa cywilnego niż powszechne prawo kanoniczne. Należy jednak stwierdzić, że problem wzajemnych relacji między normami nowego kodeksu a prawa cywilnego nie został uwzględniony ani w ogólnych pryncypiach redagowania zreformowanego zbioru ani w oświadczeniach prezesa czy sekretarza Komisji Rewizyjnej kodeksu. Nie poruszano tej sprawy, jak świadczą zeszyty półrocznika „*Communicationes*”, podczas dyskusji w zespołach konsultorów czy w

⁹ Comm 9:1977 s. 187-188.

¹⁰ Comm 8:1976 s. 204-205.

¹¹ Comm 3:1971 s. 181.

¹² Kasper, jw. s. 68.

¹³ *Codex Iuris Canonici* 1983 r. XXIV.

¹⁴ Comm 1:1969 s. 98.

¹⁵ *Codicis Iuris Canonici* 1983 *Praefatio* XXIII.

¹⁶ Puz, jw. s. 159.

nadsyłanych uwagach do przygotowanych schematów. Jak w nowym zbiorze trudno dostrzec jedną, wiodącą i reflektującą we wszystkich rozdziałach czy wręcz kanonach ideę przewodnią a raczej rysuje się kilka nurtów¹⁷, tak samo nie ma jednej myśli przewodniej w kanonach dotyczących prawa cywilnego. Zauważa się raczej kilka nurtów, w których wyraża się zależnie od potrzeb prawa kanonicznego taki lub inny stosunek kanonów do ustaw cywilnych.

1. SAMODZIELNOŚĆ

O pewnym uzależnieniu nowego zbioru prawa kanonicznego od postanowień kodeksów cywilnych świadczy przede wszystkim nowoczesne zrozumienie pojęcia *societas iuridice perfecta*. Podczas Vaticanum II zarzucano eklezjologii jurydyzm. Położono nacisk na misterium. Teza o Kościele jako *societas iuridice perfecta*, uważana przedtem przez niektórych za obowiązującą *de fide catholica*, stała się, nieaktualna. Opierała się na niewłaściwym pojęciu¹⁸. Nie używały tego określenia teksty uchwał soborowych. Nie ma go ani w schemacie *Lex Ecclesiae fundamentalis*, ani w głosach dyskusji konsultorów nad tym schematem. Podano jednak wtedy wiele sformułowań mających znaczenie dla ukierunkowania nowego kodeksu w stosunku do ustaw świeckich.

Przede wszystkim powtarzało się zdanie, że jak Kościół jest społecznością *sui generis*, tak też i jego prawo jest swojego rodzaju. Następnie, Kościół jest społecznością najwyższą w dziedzinie religijnej. Padło też określenie w charakterystyce misji Kościoła i związanych z nią prawach, że *Lex Ecclesiae fundamentalis* wprowadza jedynie fundament Kościoła *uti societatis supremae et perfectae*¹⁹. Stąd też płyną wnioski, że Kościół nie może być traktowany przez państwo tylko w świetle prawa o stowarzyszeniach, że ma on własną misję nie w porządku politycznym, ale religijnym, że swobodnie i niezależnie od władzy ludzkiej rządzi on wiernymi, że ma prawo do życia w społeczności świeckiej według zasad religii chrześcijańskiej, że Kościół uczestniczy tylko w sprawach dotyczących jego misji itd. Natomiast w sprawach religijnych Kościół ma prawo do wolności. Według tej zasady układa on relację do społeczności świeckiej i do cywilnego porządku prawnego. Jest on uprawniony do głoszenia zasad moralnych w dziedzinie społecznej i do wydawania sądu o rzeczach ludzkich, o ile wymagają tego prawa fundamentalne osoby

¹⁷ R. Sobański. *Nowy kodeks prawa kanonicznego*. „Tygodnik Powszechny” 37:1983 nr 12 s. 5.

¹⁸ P. Granfield. *Aufkommen und Verschwinden des Begriffs „societas perfecta”*. „Concilium” 18:1982 s. 463-464.

¹⁹ Comm 13:1981 s. 93.

i zbawienie dusz ludzkich²⁰. Kościół winien cieszyć się *plena et perfecta libertate atque independentia a quacumque humana potestate*. Nikt nie może Kościołowi przeszkadzać bezpośrednio lub pośrednio w pełnieniu tej misji. Kościół żąda tej wolności, gdyż jest społecznością ludzi cieszących się prawem do życia w społeczności cywilnej. Kościół uznaje autonomię rzeczy doczesnych. Nie wiąże się jednak z żadną formą kultury i z żadnym systemem politycznym, ekonomicznym czy społecznym²¹. Podkreślono przy tym zasadniczą różnicę między prawem kanonicznym a prawem cywilnym. Odrzucony został projekt nazwania ustawy zasadniczej Kościoła *Lex constitutionalis*, gdyż przypominałoby to konstytucje państw. Gdy zgłoszono projekt, aby zbadać relację między włoską konstytucją a kodeksem cywilnym, padło wyjaśnienie, że w prawie Kościoła nie ma konstytucjonalizmu, ale między *Lex Ecclesiae fundamentalis* a kodeksem prawa kanonicznego istnieje zwykła norma hierarchiczna²².

Zgodnie z wytycznymi podstawowej ustawy Kościoła nowy kodeks wykazuje tendencję do samodzielności w stosunku do prawa cywilnego. Potwierdzają to liczne przykłady. Na żądanie konsultora, czy śladem ustaw świeckich podać na wstępie normy przejściowe do wprowadzenia nowego zbioru, odpowiedział przewodniczący komisji, że wystarczy sama *vacatio legis*. Na zarzut, że w kodeksie są nie tylko normy prawne, ale i zachęty, padła odpowiedź, że tak być powinno, gdyż kodeks nie jest prawem społeczności cywilnej, lecz Kościoła, który ma inny charakter²³. Zaznaczono, że kodeks mówi o osobach jako o członkach ludu Bożego, a nie tylko *de personis iuridicis*²⁴. Odrzucony został wniosek o skreśleniu wzmianki o *ius nativum* Stolicy Apostolskiej do wysyłania legatów, gdyż prawo to, choć za zgodą państw realizowane z biegiem wieków, wynika z natury Kościoła²⁵. Wprowadzono normę, że na przyszłość nie będą udzielane władcom świeckim przywileje wyboru, nominacji, prezentacji lub desygnacji biskupów — kan. 377 § 5. Nie przyjęto podziału stowarzyszeń na publiczne, prywatne i użyteczności publicznej jak jest w kodeksach cywilnych. W stowarzyszeniach kościelnych publicznych nie mogą być moderatorami kierownicy organizacji politycznych²⁶. Przebudowano normę dawnego kodeksu — kan. 1352 o prawie Kościoła do

²⁰ Comm 13:1981 s. 66.

²¹ Projekt k. 51 *Lex Ecclesiae fundamentalis*. Comm 11:1979 s. 101-102; k. 49 § 2 Comm 9:1977 s. 98-99.

²² Comm 6:1974 s. 69.

²³ Comm 14:1982 s. 125, 127. Nie poruszono problemu współczesności *contemporaneità* między osobą prawną kościelną a cywilną ze względu na różnorodność sytuacji. Comm 12:1980 s. 122.

²⁴ Comm 2:1969 s. 95.

²⁵ Comm 14:1982 s. 85.

²⁶ Comm 12:1980 s. 94.

organizowania i prowadzenia seminariów, dodając *Ecclesiae officium est atque ius* do kształcenia osób sprawujących czynności święte — kan. 252. Uzasadniono, że są wypadki odmawiania tego prawa Kościołowi przez państwa. Skreślona została wzmianka o seminariach dla regionu kościelnego czy narodu, aby nie nawiązywać do organizacji państwowej²⁷. Podkreślono też, że jeśli brak jest w danym państwie szkół prowadzonych w duchu chrześcijańskim, Kościół ma prawo do zakładania szkół własnych²⁸. Więcej przejawów samodzielności nowego kodeksu znajdujemy w prawie o małżeństwie. Projekt kanonu stwierdzający, że małżeństwo jako początek i podstawa ludzkiej społeczności ma znaczenie i dla społeczności cywilnej, został odrzucony. W dyskusji zaznaczono, że niektórzy mogą sądzić, iż tradycyjna doktryna Kościoła uległa przez to rewizji. Zaczęto od godności sakramentalnej małżeństwa między ochrzczoneymi²⁹. Przekształceniu uległa przeszkoda z adopcji cywilnej. Pominięta została przeszkoda wzbraniająca — kan. 1059. W odróżnieniu od normy kan. 1080 przeszkoda zrywająca z adopcji wprowadzona została bezwzględnie, niezależnie od normy prawa świeckiego w linii prostej i w drugim stopniu linii bocznej — kan. 1094. Żądano zniesienia tej przeszkody, gdyż w prawie cywilnym kierowano się innymi kategoriami i często nie wiadomo, czy to jest przeszkoda zrywająca czy tylko wzbraniająca. Był też projekt rozszerzenia przeszkody na więź pochodzącą z opieki. Przegłosowano krótką normę o przeszkodzie z adopcji cywilnej. Zakres tej przeszkody określono dopiero w nowym kodeksie. Przy omawianiu przeszkody przyzwoitości publicznej odrzucono projekt, aby do będącego podstawą tej przeszkody małżeństwa nieważnego zaliczyć związek cywilny, nie mający formy kanonicznej. Pozostawiono dotychczasową podstawę: publiczny lub notoryczny konkubinat — kan. 1093³⁰. Uniknięto więc nachylenia w kierunku zrównania związku cywilnego z konkubinatem. Jeśli chodzi o formę prawną zawierania małżeństwa, odrzucona została koncepcja pochodząca z końca XIX w., że związek cywilny jest inicjacją małżeństwa, a ślub kościelny jego dokonaniem. Stwierdzono, że wśród wiernych małżeństwo dochodzi do skutku przez zastosowanie kanonicznej formy prawnej³¹. Wtedy dokonuje się kontrakt podniesiony do rzędu sakramentu. Odrzucony został projekt, aby związek cywilny mógł wystarczyć jako forma nadzwyczajna zawarcia małżeństwa. Pozostawiono tradycyjne sformułowanie: *coram solis testibus*³² — kan. 1116. Odrzucono też wnio-

²⁷ Comm 14:1982 s. 33, 38.

²⁸ Comm 7:1975 s. 157.

²⁹ Comm 9:1977 s. 125-126.

³⁰ Comm 9:1977 s. 367-368.

³¹ Comm 9:1977 s. 219.

³² Comm 8:1976 s. 50-51.

sek, aby przy redagowaniu kanonów brać pod uwagę cywilną formę zawierania małżeństw. Jako uzasadnienie podano, że sprzyjałoby to dzisiejszej sekularyzacji³³. Nie został przyjęty wniosek, aby śladem współczesnych kodeksów cywilnych znieść nielegalność pochodzenia, choć pominięto nieprawidłowość do święceń *ex defectu natalium*. Z drugiej strony odrzucono dodatek „canonico” przy określaniu, że dzieci legalne pochodzą *ex matrimonio*³⁴. Nie przyjęto też wniosku, aby zwrot o przynależności do władzy świeckiej spraw małżeńskich co do skutków *mere civiles* w jakiś sposób rozszerzyć, gdyż jest on zbyt zacieśniający — kan. 1672. W wyjaśnieniu podano, że zasadnicze prawo o małżeństwie przyznaje władzy świeckiej uprawnienia tylko co do skutków czysto świeckich małżeństwa³⁵. Przy omawianiu procesów specjalnych konsultorzy podkreślali, że nie wypada, aby sprawy o separację pozostawić na stałe sądom świeckim, gdyż nie zawsze uznają one motywy ważne dla prawa kanonicznego i często jest u nich separacja wstępem do rozwodu³⁶. W prawie majątkowym zwrócono uwagę, że tradycyjne określenie, iż papież jest najwyższym zarządcą i rozdzielcą mienia kościelnego nie oznacza *dominium altum*, jakie mają władze świeckie. Norma ta daje papieżowi tylko możliwość kierowania dóbr kościelnych do celów religijnych³⁷. Zatrzymano też dawną normę kan. 1526 żądającą, aby zarządcy mienia kościelnego otrzymywali do wszczynania czy podejmowania w imieniu Kościoła procesów w sądach świeckich pisemne zezwolenie własnego ordynariusza (obecnie kan. 1288). Norma została dokładniej sformułowana. Wbrew niektórym kodeksom cywilnym, nie dopuszczającym dowodu ze świadków w procesach o kontrakty, nasz kodeks dopuszcza zawsze ten środek dowodowy³⁸. Jeśli alienacja mienia kościelnego, dokonana z pominięciem przepisanych formalności, byłaby ważna wobec prawa cywilnego, winna właściwa władza po rozważeniu wszystkich okoliczności rozstrzygnąć, czy i jaką skargę należy wytoczyć, mianowicie osobową czy rzeczową, przez kogo i przeciw komu — kan. 1296. Podczas dyskusji nad prawem karnym podkreślono, że w odróżnieniu od państw w Kościele pełni ten dział prawa funkcje pastoralne³⁹. W stosunku do duchownych i zakonników utrzymano karne skutki zawarcia małżeństwa cywilnego z naruszeniem zobowiązań kanonicznych do zachowania celibatu. Uznano jednak, że nie wypada, aby do kan. 194

³³ Comm 10:1978 s. 97.

³⁴ Comm 10:1978 s. 106.

³⁵ Comm 11:1979 s. 257. Odrzucono też projekt zastąpienia czasownika *pertinent* czasownikiem *deferatur*.

³⁶ Comm 6:1974 s. 66; 8:1976 s. 195. Por. k. 1692 § 2-3.

³⁷ Comm 12:1980 s. 413.

³⁸ Comm 12:1980 s. 426.

³⁹ Comm 6:1974 s. 95.

dodawać wzmiankę, że świecki pracownik Kościoła traci stanowisko, jeśli usiłował zawrzeć tylko cywilne małżeństwo. Wyjaśniono, że usunięcie siłą faktu z posady winno się przepisać jedynie za cięższe przestępstwa i po wtóre, świeccy sprawują urzędy kościelne w sensie szerszym⁴⁰. Podczas dyskusji nad skargami procesowymi o wnoszenie nowego dzieła, o grożącej szkodzie czy o naprawienie szkody, kiedy to norma kanoniczna odsyła do przepisów prawa cywilnego, zdecydowano, aby w ustawie zasadniczej Kościoła wstawić kanon stanowiący, że prawo cywilne o tyle obowiązuje, o ile nie jest przeciwne prawu Bożemu i słuszności kanonicznej oraz — o ile w prawie kanonicznym nie postanowiono inaczej⁴¹. Chociaż przy ugodzie, kompromisie czy zapisie na sąd polubowny dopuszczono posłużenie się miejscowym prawem cywilnym, to jednak zaznaczono, że ugoda czy kompromis nie mogą dotyczyć poza sprawami wykluczonymi przez prawo cywilne spraw dotyczących dobra publicznego czy innych, którymi strony nie mogą swobodnie dysponować. Dodano też, że przy alienacji mienia kościelnego należy zachować formalności przepisane przez prawo kanoniczne — kan. 1715⁴².

Poza spotykanymi w różnych księgach kodeksu przejawami samodzielności nowego prawa kanonicznego w stosunku do ustaw cywilnych zauważamy w dyskusjach konsultorów wyraźne odcięcie się od stanowiska prawodawców świeckich i od współczesnych tendencji, obcych tradycji kanonicznej. Podkreślano, że choć Kościół uznaje autonomię rzeczy doczesnych, nie wiąże się jednak z żadną formą kultury i z żadnym systemem praw⁴³. Zaznaczono, że nie może być form demokratycznych w rządach diecezją i że szczególnie w pracy rad kapłańskich należy unikać demokratyzacji. Żądano nawet skreślenia nazwy senatus, gdyż to jest cywilna instytucja. Choć wniosek ten został odrzucony na podstawie tekstu dawnego kodeksu i sformułowań soborowych⁴⁴, nasuwa się jednak myśl, że określenie „senat” ma w nowym kodeksie inne znaczenie niż w prawach cywilnych. Duchownym i osobom należącym do stanu doskonałości chrześcijańskiej zabrania kodeks, aby nie podejmowały urzędów świeckich, zwłaszcza tych, które dają udział w jurysdykcji publicznej. Zalecono, aby nie zgłaszały się one ochotniczo do służby wojskowej, a korzystały ze zwolnień, jakich używa im prawo cywilne, umowy z państwami czy zwyczaje. Zakazany jest im udział w pracy partii politycznych i związków zawodowych — kan. 285-289 i 672⁴⁵. Przyjęte zostało

⁴⁰ Comm 14:1982 s. 153-154.

⁴¹ Comm 11:1979 s. 75-76.

⁴² Comm 11:1979 s. 378.

⁴³ Comm 9:1977 s. 98-99.

⁴⁴ Comm 13:1981 s. 129.

⁴⁵ Comm 13:1981 s. 192-193.

w tytule VI księgi o przestępstwach przeciw życiu ludzkiemu stanowisko Kongregacji do Nauki Wiary z 18 XI 1974 r., że ustawy cywilne dopuszczające usunięcie płodu są wewnętrznie niemoralne⁴⁶. Zgodnie z tym — kan. 1398 grozi za to ekskomuniką.

Jakkolwiek nowy kodeks prawa kanonicznego unika polemiki z kodeksami cywilnymi, zajmuje jednak wyraźne stanowisko w sprawach, w których występuje konflikt między prawem kościelnym a świeckim. Jest jednak w tym pewna elastyczność. Możemy zauważyć, że zależnie od swej linii ustawodawczej nowy kodeks unika w niektórych sprawach konfliktu z prawem cywilnym. Zwrócono uwagę, aby terminologia rozdziału *De Ecclesiae munere docendi* była dostosowana do misji Kościoła. Za nią winny iść przepisy dotyczące uprawnień Kościoła i zakresu jego działalności. Inaczej groziłoby niebezpieczeństwo przeciwstawiania Kościoła społeczeństwu cywilnym, gdyż niektóre dziedziny podlegają również kompetencji tychże społeczeństw. Wykonanie wyroku kościelnego może być czasem przestępstwem według ustawy świeckiej⁴⁷. Był również wniosek, ażeby w kan. 1254 § 1 mówiącym o prawie Kościoła do nabywania, zatrzymywania, administrowania i alienowania dóbr doczesnych skreślić zwrot *independentem a civili potestate*. Chodzi o to, aby nie zostawiać śladu sporów między dwiema władzami⁴⁸. Wniosek nie został przyjęty. Otwarta została sprawa nieważnej alienacji mienia kościelnego, dokonanej bez zezwolenia ordynariusza, ale w formie ważnej wobec prawa cywilnego. Decyzję, przeciw komu wnieść skargę, pozostawiono zwierzchnikowi kościelnemu⁴⁹. Zdecyduje zwykła roztropność. W procesach o separację zalecono, aby unikać podwójnej jurysdykcji, gdyż może dojść do przeciwnych decyzji. Zachować pilnie prawa partykularne, zwłaszcza postanowienia konkordatów. Jeśli nie przewiduje się, że wyrok cywilny będzie przeciwny prawu Bożemu, może biskup zależnie od okoliczności pozwolić na przekazanie sprawy sądowi świeckiemu. Jeśliby szło o skutki czysto cywilne, należy od początku zostawić sprawę temuż sądowi — kan. 1692 § 2-3⁵⁰.

Są przykłady podejmowania przez nowy kodeks konfliktu z prawem cywilnym i rozstrzygnięcia sprawy według założeń kościelnych. Nowy zbiór nakazuje wszystkim duchownym, aby nadwyżki majątkowe po zabezpieczeniu sobie przyzwoitego utrzymania i wydatków związanych z ich stanem oddawali na rzecz Kościoła lub na dzieła miłości — kan 282 § 2. Jeden z konsultorów zwrócił uwagę, że norma ta jest w kontraście

⁴⁶ Comm 6:1974 s. 145.

⁴⁷ Comm 13:1981 s. 100.

⁴⁸ Comm 12:1980 s. 395-396.

⁴⁹ Comm 5:1973 s. 101.

⁵⁰ Comm 8:1976 s. 196.

do ustaw cywilnych we wszystkich krajach⁵¹. Choć zakaz pozywania przez duchownych kogokolwiek do sądu świeckiego bez zgody ordynariusza oraz zakaz świadczenia przez nich bez konieczności w sądzie karnym i brania w nim jakiegokolwiek udziału, zawarty w schemacie kan. 164 § 4 został skreślony, gdyż w stosunku do ordynariusza traktował duchownego jako osobę małoletnią, dodano jednak rację: tym bardziej, że podpada to pod kary ustanowione w kodeksach świeckich⁵². Konflikt systemów prawnych spotyka się częściej. Przy omawianiu stowarzyszeń życia wspólnego lub życia apostołskiego jeden z konsultorów zwrócił uwagę, że fundatorzy wprowadzili tę instytucję we Francji ze względu na utrudnienia pracy apostołskiej stawiane przez państwo. Z pewnością chcieli, aby te instytucje prowadziły życie poświęcone Bogu⁵³. W prawie małżeńskim nie zgodzono się na pogląd, że w tej dziedzinie równa jest kompetencja Kościoła i państwa. Pozostawiono państwu w sprawach małżeńskich osób ochrzczonych jedynie „skutki czysto cywilne”. Kościół ma wyłączne prawo stanowienia przeszkód małżeńskich dla tych osób. Nowy kodeks nie przyznaje skutków prawnych związkom cywilnym osób ochrzczonych. Nie uważa tych związków także za *matrimonium nullum*, ale za akt, który na forum kościelnym nie ma nawet jakiegokolwiek cechy czy pozoru małżeństwa. Wyjątek stanowi możliwość *sanatio in radice* ze względu na trwający konsens małżeński. Związek cywilny może być podstawą małżeństwa mniemanego w odróżnieniu od stanowiska Komisji Interpretacyjnej z 26 I 1949 r. Może być przyczyną przeszkody przyzwoitości publicznej⁵⁴. Jeśliby jednak ktoś przy zawieraniu małżeństwa kanonicznego postawił warunek, że związek cywilny, który może być rozwiedziony, jest dla niego jedynie ważnym małżeństwem, małżeństwo kościelne będzie wtedy nieważne⁵⁵. Zgodzono się, że tajne małżeństwo kanoniczne może być zawierane *in fraudem iuris civilis*. Zarzut, żeby je znieść, gdyż nie ma ono skutków cywilnych, odrzucono. Dla uniknięcia konfliktów sumienia zostawiono tę instytucję, choć duchowni mogą być z tego powodu narażeni na kary⁵⁶. Przy przeszkodach powinowactwa, przyzwoitości publicznej i pokrewieństwa z adopcji cywilnej oraz przy formie nadzwyczajnej zawierania małżeństw zwrócono uwagę, aby nie uznawać nawet pośrednio związku cywilnego i nie sprzyjać dzisiejszej sekularyzacji. Na konflikt z prawem cywilnym zwrócono uwagę podczas dyskusji nad kan. 1598 § 1 mówiącym o publikacji akt proces-

⁵¹ Comm 14:1982 s. 80.

⁵² Comm 14:1982 s. 82.

⁵³ Comm 13:1981 s. 378.

⁵⁴ Comm 9:1977 s. 191-193.

⁵⁵ P. Felici dodał, że oznaczałoby to nimia maturitas. Comm 12:1980 s. 438-439.

⁵⁶ Comm 5:1973 s. 73-74; 10:1978 s. 101.

wych. Tam, gdzie państwo nie uznaje jurysdykcji kościelnej, może ktoś wnieść skargę karną do sądu świeckiego o kalumnię i żądać użycia kościelnych akt sądowych jako dowodu. Stąd wysunięto wniosek, by skasować publikację akt. Tekst złagodzone, zostawiając sędziemu możliwość wyjęcia spod publikacji jakiegoś aktu przy zachowaniu stronie przeciwnej prawa do obrony⁵⁷. Zależnie więc od sytuacji ustawodawca kościelny uwzględniał stosunek normy kanonicznej do przeciwnych ustaw świeckich. Tam, gdzie u podstaw leży konflikt doktrynalny lub sprzeczność stanowisk, twórcy nowego kodeksu czynili wszystko, aby nie musieli odstąpić od tradycji kanonistycznej.

2. UWZGLĘDNIANIE PRAW CYWILNYCH

Wśród opinii nadesłanych od osób i instytucji doradczych w sprawie schematu kanonów o procesach znalazł się głos pewnego biskupa stwierdzający, że dzisiejsze okoliczności pracy Kościoła pośród narodów i kultur są tak zróżnicowane, iż trudno jest wyobrazić sobie jakiś kodeks ustaw, który byłby jedyny w skali globalnej. Wskazywałoby to, że nadal aktualny jest rząd, jak mówią — „chrześcijaństwa”, albo że Kościół przez wszystkich uznawany jest za społeczność niezależną, w swoim rodzaju doskonałą⁵⁸. Innymi słowy — należałoby według tej opinii opracować dla każdego państwa odrębny kodeks prawa kościelnego, oparty na obowiązującym na tym terenie ustawodawstwie cywilnym. Rzecz oczywista, że nie podjęto dyskusji nad przytoczoną opinią. Zaznaczyć jednak można, że nowy kodeks w szerszym zakresie niż poprzedni uwzględnia wyniki studiów porównawczych i normy lokalnych kodeksów świeckich. Jest w tym jednak pewne zróżnicowanie.

Przed wszystkim oglądano się na praktyki świeckich ustawodawców. Prace komisji legislacyjnej jak i poszczególnych zespołów studyjnych wzorowane były na organizacji i stylu pracy analogicznych grup, opracowujących projekty kodeksów cywilnych. P. Felici podczas 18 sesji zgromadzenia generalnego Synodu Biskupów 18 X 1974 r. zasięgał w tej sprawie opinii W. Onclina (profesora prawa cywilnego). Ten odpowiedział, że choć w czasopiśmie pojawiają się wypowiedzi o nowych ustawach cywilnych, sam tekst nie jest publikowany. Mają go tylko członkowie zgromadzenia ustawodawczego podczas sesji parlamentu. Tymczasem kościelna komisja legislacyjna poszła nieco dalej, gdyż teksty dotyczące schematów nowego kodeksu ogłaszane są w periodyku „Communicatio-

⁵⁷ Comm 11:1979 s. 134.

⁵⁸ Comm 10:1978 s. 211.

nes”⁵⁹. Felici w czasie prezentacji schematu *Lex Ecclesiae fundamentalis* oświadczył wobec ojców Synodu Biskupów 3 XI 1971 r., że opracowywanie tego schematu przez specjalny zespół konsultorów dokonuje się tak jak to praktykują państwa rządzone właściwie⁶⁰. Innym razem dodano, że język prawny schematu *Lex Ecclesiae fundamentalis* jest przeważnie taki sam jak język prawa cywilnego⁶¹. Dopuszczono także w prawie kanonicznym rozróżnienie między trzema funkcjami władzy rządzenia⁶². W dyskusjach wyczuwa się dążenie, aby do legislatury kanonicznej wprowadzić śladem praktyk cywilnych zmienność i dynamizm. *Bonum publicum* oznacza w nowym kodeksie również dobro społeczności cywilnej.

Dalszy etap to uwzględnienie dorobku ustawodawstw świeckich. Przejmowanie norm cywilnych spotyka się dość często przede wszystkim w prawie osobowym. Podobnie jak w prawie żydowskim i rzymskim dopuszczono jako miejsce pochodzenia dziecka miejsce czasowego lub stałego zamieszkania jego matki — kan. 100⁶³. Powołując się na prawa cywilne obniżono wiek osób pełnoletnich do 18 lat — kan. 97 § 1. Emancypowany — według prawa cywilnego — może mieć kościelne zamieszkanie stałe — kan. 105 § 1. Adopcja cywilna powoduje te same skutki w prawie kanonicznym z wyjątkiem jednolitego unormowania przez nowy kodeks problemu przeszkody małżeńskiej. Proboszcz odnotowuje tę adopcję w księgach parafialnych. Pokrewieństwo oblicza się według rachuby rromańskiej zgodnie z większością kodeksów cywilnych⁶⁴. Kodeksy te rzutują na obowiązki i prawa duchownych. Mają oni obowiązek korzystania ze zwolnień od publicznych zajęć cywilnych, obcych stanowi duchownemu, jeśli udzielają im tego prawa cywilne, umowy czy zwyczaje — kan. 289 § 2. Podczas dyskusji nad zachowaniem czy skreśleniem przysługującego duchownym *ius ad officium* jeden konsultor argumentował, że prawo to zawarte jest w różnych kodeksach cywilnych⁶⁵. Śladem kodeksów cywilnych, które często przyznają seminariom duchownym osobowość prawną, stanowi to samo kan. 238 § 1 dla forum kościelnego.

Odrębną grupę stanowią normy prawa małżeńskiego uwzględniające prawo cywilne. Podczas omawiania przeszkody wieku niektórzy proponowali, aby zrównać wymaganą granicę wieku z kodeksami cywilnymi.

⁵⁹ Comm 6:1974 s. 168-169.

⁶⁰ Comm 3:1971 s. 176.

⁶¹ Comm 13:1981 s. 110.

⁶² Comm 3:1971 s. 90.

⁶³ Comm 12:1980 s. 64.

⁶⁴ Comm 6:1974 s. 97.

⁶⁵ Comm 14:1982 s. 73. Ostatecznie kanon ten skreślono zostawiając bliskie temu sformułowanie w k. 274 § 1.

Choć nie przyjęto tej propozycji, zwrócono jednak uwagę, że potrzebna jest norma wymagająca zezwolenia ordynariusza, jeśli małżeństwo nie może być zawarte czy uznane przez prawo cywilne⁶⁶. Podaje ją kan. 1071 § 1-2°. Zdecydowano też, aby utrzymać przeszkodę pokrewieństwa legalnego, gdyż znajduje się ona w wielu kodeksach cywilnych⁶⁷. Mandat do zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika może być sporządzony przez ważny dokument według norm prawa cywilnego — kan. 1105 § 2. Przy separacji milczące darowanie cudzołóstwa dokonuje się w razie braku złożenia rekursu także do władzy świeckiej — 1152 § 2. W dyskusji przy wypowiedzi dotyczącej zabezpieczenia wychowania dzieci po dokonaniu separacji dodano, że chodzi o wychowanie nie tylko religijne, ale i cywilne, a o alimentach dla niewinnego małżonka decyduje prawo świeckie. Do uznania ojcostwa wystarczy jakikolwiek dokument publiczny, a więc i cywilny, mówi o tym wyraźnie schemat kan. 877 § 2⁶⁸. Przy wpisywaniu nazwisk dzieci adoptowanych należy kierować się praktyką władz cywilnych danego regionu — kan. 877 § 3. Do uznania śmierci małżonka wystarcza także dokument cywilny, jak stwierdza kan. 1707. Jeden z konsultorów zgłosił zastrzeżenie, że dokumentu cywilnego nie można przyjmować z pewnością, gdyż niekiedy jest on oparty na samym fakcie nieobecności danej osoby. Inni konsultorzy uznali jednak, że normę tę można zachować, gdyż niebezpieczeństwu przyjęcia tylko jurydycznej śmierci zapobiega zdanie z § 2 — sama nieobecność małżonka, nawet długa, nie wystarcza⁶⁹. Przykłady te wskazują, że nie tylko przy wyraźnej wzmiance kodeksu o prawie cywilnym, ale także przy ogólniejszych sformułowaniach należy brać pod uwagę uwzględnianie przez ustawodawcę miejscowego prawa cywilnego czy nawet opieranie się na nim.

Więcej wypowiedzi o odsyłaniu do praw cywilnych lub o zalecaniu uwzględniania przepisów świeckich przy załatwianiu wielu spraw spotykamy w księdze o dobrach doczesnych Kościoła. Ze względu na powiązanie z władzami cywilnymi problem beneficjów w poszczególnych rejonach pozostawiono konferencjom episkopatu — kan. 1272. Przy reformie obecnego systemu beneficjalnego uwzględnią one stosunek do władz świeckich⁷⁰. Stwierdzenie w kan. 1259, że Kościół może nabywać dobra wszelkimi sposobami, którymi innym wolno się posługiwać, zakłada pełne korzystanie z praw cywilnych. Rada do spraw gospodarczych diecezji winna się składać z osób prawdziwie biegłych *in re oeconomica*, jak

⁶⁶ Comm 9:1977 s. 360.

⁶⁷ Comm 7:1975 s. 38.

⁶⁸ Comm 10:1978 s. 121.

⁶⁹ Comm 11:1979 s. 282.

⁷⁰ Comm 9:1977 s. 269; 12:1980 s. 412.

również i w prawie cywilnym — kan. 492 § 1. Szereg norm zabezpiecza majątek kościelny przepisami prawa cywilnego. Był wniosek, aby poza przysięgą składaną przez administratorów mienia kościelnego żądać od nich rękojmi ważnych wobec praw świeckich. Wniosku nie przyjęto tylko dlatego, że jest to zabezpieczone w innym kanonie (1281 § 3)⁷¹. Administratorzy winni troszczyć się o zabezpieczenie dóbr kościelnych sposobami ważnymi wobec prawa cywilnego, zachować przepisy prawa tak kanonicznego, jak i cywilnego oraz czuwać, by Kościół nie poniósł szkody z powodu braku przestrzegania ustaw cywilnych — kan. 1284 § 1, 2°, 3°. Zgłoszono projekt, by oznaczenie, które akty przekraczają granice zwyczajnej administracji, było oparte na zasadach wspólnych wszystkim przepisom cywilnym⁷². Przy zatrudnianiu pracowników należy uwzględniać wysokość wynagrodzenia i świadczeń socjalnych, określonych w przepisach cywilnych. Zgodnie z sugestią organu doradczego konsultatorzy zdecydowali, aby w statutach kościelnych osób prawnych umieścić zastrzeżenie, że alienacja dokonana bez pozwolenia władzy kościelnej jest nieważna także wobec prawa cywilnego⁷³. Zabezpieczenie się ustawami cywilnymi spotykamy również w zakonnym prawie majątkowym. Bez dyskusji konsultatorzy przyjęli wniosek w projekcie normy, aby członkowie instytutów doskonałości, które przechowują *patrymonium* tychże członków, rozporządzili swym mieniem w formie ważnej wobec prawa cywilnego. Inni zobowiązani są napisać przed pierwszą profesją testament mający skutki cywilne — kan. 668 § 1⁷⁴. W dyskusji nad kan. 639, mówiącym o zezwoleniu przełożonych zakonnych przy zaciąganiu długów i zobowiązań, sekretarz komisji podkreślił, że celem tej normy jest wspomóc m. in. ustawy cywilne⁷⁵. Schemat o prawie majątkowym instytutów świeckich przewidywał, aby rządziły się one prawem patrymonialnym Kościoła z uwzględnieniem prawa cywilnego i zwyczajów danego terytorium⁷⁶. W kan. 718 opuszczono jednak wzmiankę o prawie cywilnym i o zwyczajach lokalnych, uważając to za rzecz oczywistą. Ogólnie można stwierdzić, że w składanych wnioskach i w dyskusjach nad schematami prawa majątkowego więcej było wypowiedzi dotyczących prawa cywilnego niż w ogłoszonych kanonach⁷⁷.

⁷¹ Comm 12:1980 s. 418.

⁷² Comm 12:1980 s. 417.

⁷³ Comm 12:1980 s. 426.

⁷⁴ Comm 13:1981 s. 185, 188.

⁷⁵ Comm 12:1980 s. 183.

⁷⁶ Comm 13:1981 s. 375.

⁷⁷ Por. W. Wójcik. *Dyskusja nad stosunkiem zreformowanego prawa o patrymonium Kościoła do praw cywilnych*. RTK 28:1981 z. 5. s. 29-41.

Również kościelne prawo karne zawiera szereg norm uwzględniających stanowisko prawa cywilnego. Z tego względu kan. 1316 nakazuje biskupom podjęcie starań, aby w jednym państwie, o ile to możliwe, były wydawane jednolite ustawy o nakładaniu kar *ferendae sententiae*⁷⁸. Uwzględnianie prawa cywilnego ma na uwadze kan. 1344, 2°. Postanowiono, że choćby ustawa zawierała zwroty nakazujące, sędzia może według swego uznania i roztropności wstrzymać się od nałożenia kary lub zastosować karę łagodniejszą czy pokutę, jeśli przestępca został lub będzie według przewidywania dostatecznie ukarany przez władzę cywilną. Jeden konsultor proponował dodać uzasadnienie: *afflicto afflictio ne addatur*⁷⁹. Podobną myśl zawierał wniosek zgłoszony podczas dyskusji nad częścią artykułu 1, mówiącą o sądzie karnym. Otóż z reguły nie należy wszczynać śledztwa przy przestępstwach *mixti fori*, gdyż urząd cywilny karząc przestępcę wystarczająco zadośćuczynił dobru publicznemu. Konsultorzy odpowiedzieli, że tę kwestię rozstrzygnął schemat prawa karnego⁸⁰. Analogiczny wniosek zgłosili konsultorzy przy omawianiu schematu kan. 1397. Żądali oni, aby fakultatywnie zastosować sankcję, gdyż za takie przestępstwa jak zatrzymanie przemocą lub podstępem człowieka, za ciężkie zranienie czy okaleczenie karze prawo cywilne. Po dyskusji zdecydowano, aby ustanowić obowiązkową karę kościelną⁸¹. Charakterystyczna dyskusja toczyła się nad stanowiskiem kościelnego prawa karnego dotyczącego zawarcia przez osobę duchowną małżeństwa jedynie w formie cywilnej. Jedni mówili, że trzeba ukarać ekskomuniką, gdyż jest to głęboka pogarda dla ustawy kościelnej, wywołująca również i dzisiaj zgorszenie wiernych. Inni byli zdania, że wystarczy *suspensa latae sententiae*, gdyż do zwolnienia od cenzury trzeba, aby przestępca odstąpił od upor. Tego nie może dokonać zazwyczaj ten, kto zawarł związek cywilny. Czyż można mu nakazać rozwód? Trzeba unikać sytuacji absurda dla duchownego. W głosowaniu za ekskomuniką opowiedziało się dwóch konsultorów, przeciw — trzech⁸². W całości można ocenić, że relacja kościelnego prawa karnego do praw i aktów cywilnych jest stosunkiem sąsiedztwa. Wynika stąd potrzeba unikania podwójnych kar i komplikowania sytuacji osób naruszających przez akty ważne cywilnie kościelnego porządku prawnego.

Jeśli chodzi o prawo procesowe, interesujące jest ogólne ustawienie systemu kanonicznego wobec systemów cywilnych. W *Praenotanda* do

⁷⁸ Konsultorzy przyjęli wniosek, aby kanon ten podzielić na paragrafy. Comm 8:1976 s. 172. Ostatecznie pozostała skrócona forma kanonu.

⁷⁹ Comm 9:1977 s. 163.

⁸⁰ Comm 12:1980 s. 189.

⁸¹ Comm 9:1977 s. 317.

⁸² Comm 9:1977 s. 315 — k. 1394.

schematu o procesach stwierdzono, że miejscowe ustawy cywilne wywierają wpływ zwłaszcza co do sposobu i kwalifikacji środków dowodowych oraz aktów sądowych⁸³. Do kan. 1941 mówiącego, że każde prawo bronione jest skargą, zgłoszono jako § 2: jeśli sprawa toczy się przed trybunałem cywilnym lub została już tam osądzona, przysługuje w tejże sprawie skarga przed trybunałem kościelnym jedynie za zgodą biskupa. Przeciw temu wnioskowi zgłoszono zarzut, że ograniczy on ogólną normę o chronieniu praw skargami i zarzutami, zawartą w kan. 1491. Konsultorzy przyjęli ten zarzut, wniosek więc odrzucono⁸⁴. W praktyce mogą być jednak konflikty z powodu dopuszczenia dwóch wymiarów sprawiedliwości w tej samej sprawie. Nowy kodeks na wzór sądów świeckich wprowadza ustny proces sumaryczny. W przepisach szczegółowych znajdujemy wiele norm ustalonych na korzyść osób świeckich i praw cywilnych. Laicy mogą być ustanawiani — z wyjątkiem spraw karnych duchowieństwa — asesorami, audytorami i sędziami w sądach kościelnych, a w sprawach małżeńskich — za indultem konferencji biskupów. Odnośnie do asesorów, według kan. 1424, sędzia pojedynczy może sobie dobrać dwóch duchownych lub świeckich *probatae vitae*. W uwagach dodano: zwłaszcza tych, którzy odznaczają się znajomością jurysprudencji cywilnej i nauki administracyjnej⁸⁵. Mimo prób zniesienia rezerwacji papieskiej jako śladów czasów średniowiecza co do sądenia osób dzierżących najwyższą władzę w państwie utrzymano ten rezerwat — kan. 1405 § 1, 1°. Jako argument podano, że chodzi o niezależność sądu papieskiego w odróżnieniu od lokalnych sądów kościelnych⁸⁶. Sędzia kościelny ma prawo dopuścić opiekunów i kuratorów wyznaczonych przez władzę cywilną po wysłuchaniu, o ile to możliwe, biskupa tej osoby, dla której został wyznaczony tego rodzaju zastępca — kan. 1479. Parę uwag dotyczy świadków. Najpierw dyskutowano, czy strony w sprawie muszą być niezdolne do świadczenia jak żąda tego kan. 1550 § 2, 1°. Jeden z konsultorów zwrócił uwagę, że w prawach cywilnych jest tendencja, aby przesłuchiwać strony jako świadków. Po wtóre, deklaracje stron w myśl kan. 1536 § 2 mogą mieć w sprawach dobra publicznego moc dowodową. Konsultorzy nie przyjęli jednak tej propozycji⁸⁷. Następnie, urzędnicy cywilni wolni są od obowiązku świadczenia w sądzie kościelnym w sprawach objętych ich tajemnicą służbową — kan. 1548 § 2, 1°. Jeśli chodzi o miejsce przesłuchania świadków, wolni są od stawiennictwa w lokalu sądowym i ci, którym prawo cywil-

⁸³ Comm 8:1976 s. 184.

⁸⁴ Comm 11:1979 s. 69.

⁸⁵ Comm 8:1976 s. 185-186.

⁸⁶ Comm 10:1978 s. 220.

⁸⁷ Comm 11:1979 s. 110.

ne danego terenu przyznaje tego rodzaju przywilej — kan. 1558 § 2, sami wyznaczają miejsce złożenia zeznań. Zaznaczono przy tym, że rzecz ta nie zależy od decyzji sędziego⁸⁸. Tak jak w procesach cywilnych można adwokatów dopuścić, według kan. 1561, do udziału przy badaniu świadków. Schemat kan. 1571 o odszkodowaniu dla świadków według norm obowiązujących w sądzie cywilnym, jeśli inaczej nie stanowi prawo partykularne, skrócono zostawiając rzecz słusznej ocenie sędziego⁸⁹. Podstawę tej oceny winno jednak stanowić m.in. miejscowe prawo cywilne. Przy omawianiu procesów o nieważność małżeństwa zwrócono najpierw uwagę, że nie ma domniemania jakoby przez śmierć jednego lub obojga małżonków ich małżeństwo stało się ważne. Chodzi tylko o odmowę zaskarżenia tego małżeństwa. Dopuszczono przy tym wyjątek: jeśli problem ważności małżeństwa stanowi kwestię prejudycjalną do rozstrzygnięcia innego sporu w sądzie kościelnym albo cywilnym — kan. 1675 § 1. Jako uzasadnienie podano, że często spór związany z ważnością małżeństwa toczy się w trybunale cywilnym⁹⁰. Nowością natomiast jest norma kan. 1689, aby sędzia w wyroku o nieważność małżeństwa upomniał strony o ich obowiązkach moralnych lub także cywilnych. Chodzi o obowiązki wzajemne stron, jak również o utrzymanie i wychowanie potomstwa. Szczegóły jako *effectus mere civiles* określa trybunał świecki. Za kodeksami cywilnymi wprowadzono procesy sądowe o separację. Ciekawym przykładem uzależnienia procesu kanonicznego w sądownictwie polubownym od ustaw cywilnych jest kan. 1716. Określa on najpierw: jeśli ustawa cywilna przyznaje moc prawną tylko tym wyrokom sądów polubownych, które zatwierdzi sędzia cywilny, wyrok polubowny w sprawie kościelnej może mieć moc prawną *in foro ecclesiastico* tylko wtedy, gdy potwierdzi go miejscowy sędzia kościelny. Następnie: jeśli ustawa cywilna dopuszcza zwalczanie wyroku sądu polubownego przed sędzią świeckim, można zwalczać tego rodzaju wyrok przed sędzią kościelnym, właściwym do rozpatrywania tej sprawy w I instancji.

Pojedyncze przykłady uwzględniania praw cywilnych znajdujemy w innych księgach nowego kodeksu. Choć często tekst nie wspomina o tym, zaznaczają to jednak akta komisji legislacyjnej. Na wzór balotażu stosowanego w prawie cywilnym kan. 119, 1^o, ustanawia, że po dwóch nieskutecznych głosowaniach należy głosować na dwóch kandydatów, którzy otrzymali największą liczbę głosów. Mówiąc o tytule norm ogólnych *De temporis supputatione* relator W. Onclin tłumaczył, że skreślono § 2 kan. 33 kodeksu z 1917 r. nakazujący zachowanie termi-

⁸⁸ Comm 11:1979 s. 114.

⁸⁹ Comm 11:1979 s. 119.

⁹⁰ Comm 11:1979 s. 260.

nów przepisanych przez prawa cywilne przy spełnianiu obowiązków płynących z kontraktów tylko dlatego, że jest to aplikacja normy ogólnej o kontraktach⁹¹. Zasada pozostała bez zmiany. Zniesiono kanon o prawie azylu kościelnego, gdyż faktycznie prawa cywilne nie uznają tego przywileju i Kościół nie potrzebuje tego prawa do swego istnienia⁹². Przyznane konferencji biskupów w kan. 1246 § 2 prawo znoszenia czy przenoszenia świąt nakazanych prawem powszechnym ma niewątpliwie na celu uzgodnienie z przepisami miejscowych ustaw cywilnych.

Przytoczone przykłady potwierdzają tezę, że wzrasta zbliżenie prawa kodeksowego do miejscowych prawodawstw świeckich.

3. KANONIZACJA USTAW CYWILNYCH

Podobnie jak w kodeksie z 1917 r. tak i w nowym — z 1983 r. można wyróżnić normy przyjmujące całkowicie lub z pewnymi ograniczeniami przepisy cywilne jako ustawy kościelne. Tę kanonizację ustaw cywilnych spotykamy najpierw w prawie osobowym. Według kan. 98 § 2 przy ustanawianiu opiekunów i udzielaniu im władzy należy zachować przepisy prawa cywilnego, chyba że co innego zawiera prawo kanoniczne lub biskup uzna w poszczególnych wypadkach i ze słusznej przyczyny, że należy przyznać innego opiekuna. Nowością w prawie kanonicznym jest to, że osoby adoptowane należy traktować zgodnie z przepisami większości kodeksów cywilnych jako dzieci legalne osób adoptujących⁹³.

W szerszym zakresie spotykamy zjawisko kanonizacji ustaw świeckich w prawie majątkowym. Chodzi zazwyczaj o możliwość zabezpieczenia dóbr i praw Kościoła. Relator części III księgi II kodeksu dotyczącej instytutów życia poświęconego Bogu mówiąc o zakonnym prawie majątkowym podkreślił, że w tej dziedzinie instytuty doskonałości w nie małym stopniu zależą również od miejscowych ustaw cywilnych. Kanonizację tych ustaw przyjął kan. 1529 kodeksu z 1917 r. Dziś przepisy majątkowe prawa cywilnego trzeba z konieczności dopuścić⁹⁴. Zgodnie z tym przedawnienie i zasiedzenie uprawnień i obowiązków oraz ma-

⁹¹ Comm 3:1971 s. 93.

⁹² Comm 12:1980 s. 337.

⁹³ Comm 6:1974 s. 57 — k. 110.

⁹⁴ Comm 5:1973 s. 55, uw. 24.

jątku przyjmuje Kościół według ustawodawstwa danego narodu z zachowaniem wyjątków podanych w następnych kanonach — kan. 197 i kan. 1268. W komentarzu podkreślono, że dobra wiara wymagana jest przez cały czas potrzebny do przedawnienia⁹⁵. Podobnie przy postanowieniach *mortis causa* na rzecz Kościoła należy, o ile to jest możliwe, zachować formalności prawa cywilnego — kan. 1299 § 2. Zgodnie z decyzją konsultorów opuszczenie przepisów cywilnych powoduje, że dziedzice zobowiązani będą do spełnienia woli testatora nie ze sprawiedliwości, ale tylko z wierności⁹⁶. Szeroko ujęto kanonizację ustaw cywilnych przy zawieraniu i realizacji kontraktów. Co miejscowe prawo cywilne stanowi o kontraktach tak w ogólności jak i w szczegółach oraz o zapłatach, to samo należy zachować w prawie kanonicznym co do rzeczy podległych władzy Kościoła i z tymi samymi skutkami. Wyjątek stanowią przepisy przeciwne prawu Bożemu i sprawy inaczej uregulowane w prawie kanonicznym. Dalszy wyjątek to norma kan. 1547 dopuszczająca dowód ze świadków we wszystkich sprawach — kan. 1290. Wyraźny nakaz ścisłego przestrzegania praw cywilnych zawiera kan. 1286, 1^o mówiący o wynajmowaniu do pracy — *operum locatio*. Dodano jednak przy tym ogólnikową wskazówkę: *iuxta principia ab Ecclesia tradita*. Relator objął tym nakazem *locatio bonorum* argumentując, że bez tego nie można w praktyce dochodzić praw w sądzie cywilnym⁹⁷.

Są przykłady kanonizowania ustaw cywilnych w kościelnym prawie procesowym. Jeśli chodzi o naturę i skuteczność skargi posesoryjnej, wszyscy konsultorzy zgodnie zdecydowali, aby kanonizować przepisy prawa cywilnego tego miejsca, gdzie położona jest rzecz, o której posiadanie toczy się spór — kan. 1500⁹⁸. Skreślony przez konsultorów rozdział mówiący o skargach ze wznoszenia nowego dzieła i z grożącej szkody lub z konieczności naprawienia szkody zawierał polecenie, aby zachować przepisy prawa cywilnego, o ile nie są sprzeczne z prawem Bożym, słusnością kanoniczną lub z normami prawa kanonicznego. Tak samo nakazano zachować prawo cywilne przy skargach rescysoryjnych⁹⁹. Podobnie też zalecono stosowanie przepisów cywilnych przy anulowaniu aktów kanonicznie ważnych z zastrzeżeniem, iż te przepisy nie są przeciwne prawu Bożemu lub czego innego nie postanowiono w prawie kanonicznym¹⁰⁰. Wśród środków dowodowych postawiono na równi z dokumentami publicznymi kościelnymi dokumenty publiczne cywilne, któ-

⁹⁵ Comm 5:1973 s. 95.

⁹⁶ Comm 12:1980 s. 429.

⁹⁷ Comm 5:1973 s. 101; 9:1977 s. 272.

⁹⁸ Comm 11:1979 s. 80.

⁹⁹ Comm 11:1979 s. 75; 8:1976 s. 187.

¹⁰⁰ Comm 11:1979 s. 77.

re według ustaw poszczególnych terenów za takie są uważane przez prawo — kan. 1540 § 2. Kanonizację miejscowych ustaw cywilnych dopuszczono przy zapisie na sąd polubowny — kan. 1714. To samo odnosi się do ugody. Nie wspomniano jednak o niej w kodeksie dla uniknięcia powtórzenia. Ugoda jest kontraktem, a przy kontraktach obowiązuje kanonizacja ustaw cywilnych ¹⁰¹.

*

Heribert Schmitz omówił w odrębnej broszurze 3 tendencje ustawodawstwa posoborowego: proepiskopalną, prolaikalną i proliberalną ¹⁰². Znalazły one swój wyraz w nowym kodeksie. Nasuwa się pytanie, czy można mówić o tendencji procywilistycznej w zbiorze z 1983 r. Czy nowy kodeks jako zbiór ustaw kościelnych cofa się z terenów prawa na pozycje pastoralne? ¹⁰³.

Dokonane zestawienie materiału i przeprowadzona próba analizy relacji między nowym zbiorem ustaw kościelnych a prawami cywilnymi wskazują, że odpowiedź musi być złożona. Przede wszystkim stwierdzić należy, że tak w zbiorze z 1917 r. jak i w nowym kodeksie wzmianki o prawie cywilnym są rozłożone nierównomiernie w poszczególnych księgach. Są księgi jak *De normis generalibus*, *De Ecclesiae munere docendi* lub części ksiąg jak w księdze II pars II *De Ecclesiae constitutione hierarchica*, *De institutis vitae consecratae et de societatis vitae apostolicae*, w księdze IV *De sacramentis* (z wyjątkiem *De matrimonio*), *De caeteris actibus cultus divini*, *De locis et temporibus sacris*, gdzie znajdują się najwyżej pojedyncze lub uboczne wzmianki o prawie cywilnym. Podobne zróżnicowanie dostrzegamy też w układzie relacji do prawa cywilnego. Wychodząc z założenia, że między prawem kanonicznym a cywilnym jest tylko analogia, ustawodawca kościelny decydował przede wszystkim według swoich założeń i celów nie zwracając w tej dziedzinie uwagi na prawa cywilne. Taką tendencję do samodzielności prawa kanonicznego wykazuje schemat *Lex Ecclesiae fundamentalis*. Zgodnie z tym poszczególne wzmianki w księgach I-III nowego kodeksu świadczą, że ustawodawca kościelny idzie własną drogą. Więcej nato-

¹⁰¹ Comm 11:1979 s. 283.

¹⁰² *Tendenzen nachkonziliarer Gesetzgebung* Trier 1979 ss. 50. Por. P. Krämer. *Religionsfreiheit in der Kirche*. Trier 1981 s. 25-27.

¹⁰³ Por. Sebott, jw. s. 129-130.

miast samodzielności w stosunku do praw cywilnych wykazuje nowy kodeks w tytule *De matrimonio* księgi IV, w księdze V *De bonis Ecclesiae temporalibus*, w księdze VI o prawie karnym i VII o prawie procesowym. W wielu wypadkach spotykamy wyraźne odcięcie się od stanowiska prawodawców świeckich. Przy zachowaniu pewnej elastyczności i unikaniu podwójnej jurysdykcji w rozstrzyganiu tej samej skargi jasne jest jednak stanowisko ustawodawcy kościelnego w sprawach, gdzie występuje wyraźny konflikt między dwoma systemami ustaw. Ze względu na kierowanie norm prawnych do tych samych ludzi, żyjących jednocześnie w społeczności cywilnej i kościelnej, twórcy nowego kodeksu zwracali uwagę, aby tam, gdzie to jest możliwe przy założeniach i celach kościelnych, naśladować czy wprost przejmować normy kodeksów cywilnych. Takie uwzględnianie ustaw świeckich spotyka się dość często przede wszystkim w prawie osobowym. Liczniejszą grupę stanowią normy prawa małżeńskiego, majątkowego, karnego i procesowego.

Najwyższy stopień zbliżenia odrębnych pni prawodawczych stanowi tzw. kanonizacja ustaw świeckich. Polega ona na nadawaniu mocy prawa na forum kościelnym miejscowym prawom cywilnym w określonych sprawach czy nawet dziedzinach ustawodawstwa. Przy odsyłaniu do kodeksów cywilnych spotykamy nieraz klauzulę: o ile nie sprzeciwiają się prawu Bożemu lub prawo kanoniczne nie stanowi czegoś innego. Kanonizację spotykamy pojedynczo w prawie osobowym, częściej — w majątkowym i procesowym.

Nasuwa się z kolei pytanie, czy w kodeksie z 1917 r. znajdujemy ten sam zakres relacji wobec praw cywilnych: od wykazywania samodzielności i odcięcia się od nich aż do przenoszenia norm świeckich do kodeksu prawa kanonicznego i kanonizowania ich, czyli przenoszenia na forum kościelne niezależnie od ich treści. Jakkolwiek nie prowadzono specjalnego studium w tym kierunku, samo zestawienie wzmianek o prawie cywilnym zawartych w zbiorze z 1917 r. prowadzi do wniosku, że pierwszy kodeks prawa kanonicznego wykazywał tę samą tendencję w relacji do ustaw cywilnych. Drugi kodeks uwzględnia nie tylko założenia doktrynalne i tradycję kanonistyczną, ale chce być bliżej życia współczesnego i pełniej służyć człowiekowi dzisiejszemu. Stąd zauważa się, zwłaszcza w dyskusjach konsultorów na posiedzeniach poszczególnych zespołów legislacyjnych, obok pryncypializmu pewien pragmatyzm ustawodawczy.

Potwierdzeniem tego stanowiska są niektóre kanony, a zwłaszcza odpowiedzi przewodniczącego i sekretarza komisji kardynalskiej na wnioski wysuwane przez konsultorów w trakcie dyskusji. Unikano wysuwania postulatów *de lege ferenda* wobec ustawodawców świeckich. Czasem z pewnym zastrzeżeniem odsyłało do ustaw cywilnych. Na przykład w

tekście o sprawach dotyczących czysto cywilnych skutków małżeństwa, które z reguły należą do kompetencji sądów świeckich, dodano klauzulę: o ile prawo partykularne nie stanowi, że może je rozpatrywać i rozstrzygać sędzia kościelny, gdy traktuje o nich wypadkowo lub dodatkowo — kan. 1672. Podobnie też odesłanie do sądu świeckiego spotykamy w procesach o separację. W szczególnych okolicznościach, gdy wyrok kościelny nie ma skutków cywilnych i gdy przewiduje się, że wyrok cywilny nie będzie przeciwny prawu Bożemu, ordynariusz może pozwolić na zwrócenie się do sądu świeckiego. Gdy spór dotyczyłby oprócz separacji czysto cywilnych skutków małżeństwa, należy sprawę od początku wnieść do sądu cywilnego z zastrzeżeniami wymienionymi w poprzednim paragrafie — kan. 1692 § 2-3. Podczas dyskusji nad prawem o udzielaniu przywileju Pawłowego zwrócono uwagę, że sprawy dotyczące obowiązków pochodzących z rozwiązania węzła małżeńskiego należą do władz cywilnych¹⁰⁴. Dalszym dowodem elastyczności stanowiska ustawodawcy kościelnego jest zostawienie stanu faktycznego bez rozstrzygania *meritum* sprawy. Gdy zgłoszono wniosek, aby zastrzec stypulację konwencji z państwami Stolicy Apostolskiej, gdyż tylko takie umowy mają cechę trwałości i są chronione prawem międzynarodowym, odpowiedziano: wystarczą przepisy kan. 3 i 365 § 1 n. 2¹⁰⁵. Normy te pochodzą ze stanu faktycznego. Podobnie też skreślono przepis o prawie Kościoła do posiadania własnych cmentarzy, opierając się tylko na stanie faktycznym istniejącym w wielu krajach¹⁰⁶. W wielu wypadkach, gdy podsuwali konsultorzy lub instytucje doradcze uwzględnienie stanowiska praw cywilnych, większość zespołu czy przewodniczący lub sekretarz komisji odpowiadali krótko: nie! Czasem uzasadniali to nawet stanowiskiem najwyższego autorytetu. Podczas dyskusji nad kan. 12 (1511) *Lex Ecclesiae fundamentalis* wysunięto projekt, aby dla przedawnienia zamiast proponowanych 100 i 30 lat przyjąć normę miejscowego prawa cywilnego. Konsultorzy odrzucili tę sugestię, by nie wytwarzać zbyt dużej różnicy między poszczególnymi regionami¹⁰⁷. Wbrew wysuwanym zarzutom, że małżeństw sumienia nie uznają prawa cywilne, a nawet w wielu krajach może minister sacer narazić się z tego powodu na kary, uznano jednak potrzebę tej instytucji w prawie kanonicznym ze względu na troskę o uspokojenie sumień i dobro dusz¹⁰⁸. Podczas dyskusji nad karą zakazu przebywania w pew-

¹⁰⁴ Stąd konsultorzy doszli do wniosku, że interpelacje potrzebne są tylko do godziwości udzielenia przywileju. Comm 5:1973 s. 83.

¹⁰⁵ Comm 14:1982 s. 134-135.

¹⁰⁶ Comm 12:1980 s. 348.

¹⁰⁷ Comm 12:1980 s. 407.

¹⁰⁸ Comm 5:1973 s. 73-74.

nym miejscu wysunięto zarzut, że sankcja ta może być niewykonalna i że może wywołać zadrażnienia z władzą świecką. Sankcję tę zachowano jednak¹⁰⁹. W prawie procesowym odrzucono wniosek, by wprowadzić śladem kodeksu austriackiego i watykańskiego *audientiam praeliminarem*¹¹⁰, by kanonizować przepisy cywilne o wydawaniu dokumentów¹¹¹ i o wizji lokalnej¹¹². Ten sam los podzielił wniosek o zniesienie obowiązkowej apelacji celem podwójnego rozpatrywania tej samej sprawy, gdyż nie odpowiada to mentalności dzisiejszych społeczeństw i nie uznaje tego ustawodawstwo USA¹¹³. Natomiast przykład odrzucenia wniosku o zniesienie różnicy między osobami prawnymi prawa publicznego i prawa prywatnego, gdyż takie rozwiązanie mają kodeksy cywilne, świadczy, że twórcy nowego kodeksu mieli swoją linię legislacyjną. Decydowali według założeń kościelnych. Nie było jednak nastawienia, aby z reguły sprzeciwiać się prawom cywilnym lub iść bezwzględnie za nimi. Relacja do kodeksów cywilnych była przy pracy kodyfikacyjnej czymś wtórnym. Wykorzystywano w razie potrzeby ich zdobycze. Unikano trudności faktycznych.

Nasuwa się teza, że w porównaniu z twórcami kodeksu z 1917 r. autorzy nowego zbioru więcej korzystali z dorobku współczesnej cywilistyki. Brali też pod uwagę doświadczenia 50-letniego „współzycia” kodeksu z ustawami świeckimi na całym świecie. Poza tym prowadzono studia porównawcze. W uwzględnieniu, przyjmowaniu czy kanonizowaniu norm świeckich stosowano jednak granice. Stanowiła je doktryna Kościoła i warunki praktyczne duszpasterzowania. Dodać tu należy, że korzystanie z ustaw cywilnych przez ustawodawcę kościelnego jest czynnością innego rodzaju, niż korzystanie z dorobku cywilistów innych krajów przez poszczególne legislatury świeckie. Prawo kanoniczne jest realizowane w zróżnicowanych warunkach we wszystkich niemal krajach jednocześnie z miejscowymi ustawami cywilnymi, na tym samym terenie i wobec tych samych ludzi. Jest prawem zupełnie innego typu. Posiada odrębne założenia w stosunku do poszczególnych praw cywilnych. Budowane jest na podstawie innej tradycji. Służy celom religijno-moralnym. Ożywiane jest ideą ewangeliczną. Z tych względów jego relacja do ustaw cywilnych ujęta ogólnie w tekście kodeksu ulega ciągłym zmianom. Niniejsze opracowanie jest próbą ujęcia na podstawie dyskusji i relacji ogłoszonych w półroczniku „*Communicationes*” współczesnego etapu tej ewolucji, wyrażonej w kodeksie z 1983 r.

¹⁰⁹ Comm 9:1977 s. 157.

¹¹⁰ Comm 11:1979 s. 250.

¹¹¹ Comm 11:1979 s. 107.

¹¹² Comm 11:1979 s. 125.

¹¹³ Comm 11:1979 s. 266.

DAS NEUE KIRCHLICHE GESETZBUCH UND DIE WELTLICHEN RECHTE

Zusammenfassung

Den Ausgangspunkt des Vergleiches bildet die Feststellung, dass die Ekklesiologie des letzten Konzils eine neue Orientierung des kanonischen Rechtes fordert. Es handelt sich um eine Revision im Geiste des Evangeliums und unter dem nicht nur juridischen sondern auch theologischen Gesichtspunkte. Das kanonische Recht ist ein Recht sui generis, ein Recht der Gnade und der Sakramente. Die kirchlichen Gesetze dürfen aber nicht die rechtliche Wirklichkeit, in welcher die Gläubigen der Kirche leben, ignorieren. Mit dem Verhältnis zwischen dem neuen Gesetzbuch und den weltlichen Rechten beschäftigten sich weder die Richtlinien zur Revision des bisherigen Gesetzbuches noch die Erklärungen des Vorsitzenden und des Sekretärs der päpstlichen Kommission. Auch bei der Redaktion der neuen Sammlung war keine Rede davon. In den Kanonen, die das weltliche Recht erwähnen, finden wir keinen Leitgedanken. Eher gibt es einige Strömungen, die je nach Bedarf des kanonischen Rechts sich gestalten.

Der erste Abschnitt enthält eine Zusammenstellung der Texte und der Äusserungen, die die Selbstständigkeit des kanonischen Rechts den weltlichen Rechten gegenüber unterstreichen. Man liess sich von der kanonistischen Tradition und von den Bedürfnissen der Kirche leiten. Je nach Bedarf zeichnete man sich von dem Standpunkt der weltlichen Gesetzgeber ab. Man rollte den Konflikt zwischen dem kanonischen und dem weltlichen Recht auf. Die Redakteure entschieden nach den kirchlichen Grundsätzen. Man findet das besonders in dem Eherecht. Es gibt Beispiele dieser Handlung auch in anderen Teilen des Gesetzbuches.

Im zweiten Abschnitt lesen wir von der Berücksichtigung der weltlichen Rechte. Die Ergebnisse der vergleichenden Studien und die Normen der weltlichen Ortsgesetzbücher sind angenommen. Beim Redigieren der neuen Sammlung nahm sich die Kommission die Erfahrungen der weltlichen Gesetzgeber zum Vorbild. Besonders im Personalrecht übernahmen die Redakteure die Normen der weltlichen Rechte. Es gibt die Einflüsse der weltlichen Gesetzbücher im Eherecht, im Vermögensrecht, im Strafrecht und im Prozessrecht. In vielen Fällen tut der Text des Gesetzbuches dieser Sache keine Erwähnung. Das ist aber im Inhalte der Rechtsnormen sichtbar.

Im letzten Abschnitt wird die sog. Kanonisation der weltlichen Gesetze besprochen. Es handelt sich um gänzliche oder partielle Übernahme der weltlichen Vorschriften in die kirchlichen Gesetze. Der Kanonisation begegnen wir im Personalrecht, im Vermögensrecht und im Prozessrecht.

Zum Schluss erhebt es sich eine Frage, ob man über eine prozivilistische Tendenz im neuen Gesetzbuch reden kann. Die Antwort muss kompliziert sein. Die Erwähnungen des weltlichen Rechtes sind in der Büchern des neuen Gesetzbuches nicht gleichmässig zerteilt. In manchen Büchern finden wir nur einzelne. Der kirchliche Gesetzgeber entschied seinen Zwecken und seinen Standpunkten nach. Er ging seines Weges. In anderen Büchern setzte er sich ausdrücklich den weltlichen Gesetzgebern entgegen. Er hielt dennoch eine gewisse Elastizität und vermied eine doppelte Jurisdiktion in der Entscheidung der kirchlichen Angelegen-

heiten. Wenn es das Wohl der Gläubigen forderte, die gleichzeitig in einer weltlichen und in der kirchlichen Gesellschaft leben, ahmten die Redakteure des kanonischen Gesetzbuches den Normen der weltlichen Gesetzbücher nach oder übernahmen sie ausdrücklich. Den höchsten Grad der Annäherung der verschiedenen gesetzgebenden Systeme bildete die sog. Kanonisation der weltlichen Gesetze. Manchmal wird eine Klausel dennoch zugelegt: wenn die weltlichen Gesetze dem göttlichen Gesetz sich nicht widersetzen oder wenn das kanonische Recht anders nicht entscheidet. Denselben Tendenzen begegnen wir im bisherigen Gesetzbuch. Die neue Sammlung geht weiter.